

Jerzy Danilewicz

# Tajemnice krypty wielkich mistrzów

Na fresku w kościele mistrz Orseln jako jedyny ma tarczę w kolorze czerwonym. Według jednej z hipotez, czerwień oznacza morderstwo. Werner von Orseln, urodzony między 1285 a 1290 r., pojawia się po raz pierwszy w zapiskach w 1312 r. jako komtur Ragnet. Szybko awansował na urząd wielkiego komtura w Malborku. W tym czasie przeprowadził akcję kolonizacyjną Żuław. Zreformował przepisy regulujące wewnętrzne życie braci zakonnych. Był człowiekiem pobożnym, z talentami organizatorskimi. Dbał o dyscyplinę. Po śmierci Karola z Trewiru został wybrany wielkim mistrzem. Zginął tragicznie w niedzielę, 18 listopada 1330 roku, zaszytowany w Złotej Bramie, kiedy wychodził z kościoła zamkowego po niesporach. Sprawcą był jeden z braci – Jan von Endorf (jego nazwisko pojawia się w różnych wersjach: m.in. Endorph, Gindorf). Hipotez zabójstwa jest kilka. Najczęściej pisze się o zemście niezadowolonego Endorfa, któremu wielki mistrz nie chciał uchylić kary dyscyplinarnej. Nałożył ją komtur Kłajpedy, a Endorf szukał u von Orselna wsparcia. Ten jednak nie zdjął z niego szykan. Kazał wracać do komtura i jego prosić o łaskę. Z relacjach świadków tamtych zdarzeń, które zostały spisane przez biskupów pruskich, Endorf był chory psychicznie. Według innej wersji, całkiem zdrowy, a jedynie wykonywał wyrok wydany na Orselna przez tajne sprzysiężenie, które chciało usunąć mistrza z urzędu. Tajemnice godne niejednego scenariusza filmowego. Przy nich Pan Samochodzik to naiwna historia dla dzieci.